

ALERGOLOGIA

Podjęzykowa immunoterapia dla osób uczulonych na roztocze kurzu domowego refundowana od lipca

Od 1 lipca 2023 r. refundacją została objęta pierwsza immunoterapia alergenowa dla osób uczulonych na roztocze kurzu domowego. Lek ma formę liofilizatu do stosowania podjęzykowo w warunkach domowych i jest przeznaczony dla pacjentów w wieku 12–17 lat. Eksperti podczas konferencji prasowej uznali, że to przełomowa decyzja dla leczenia alergii wziewnej w Polsce.

Aż 40 proc. Polaków doświadcza alergii wziewnych, a połowę wszystkich alergików stanowią osoby uczulone na alergeny kurzu domowego. To oznacza, że 6 mln Polaków ma alergię na roztocze, co plasuje ten alergen na pierwszym miejscu listy najczęściej uczulających substancji naturalnych. W sumie na alergię cierpi ok. 12 mln obywateli naszego kraju. – *Choroby alergiczne są chorobami cywilizacyjnymi, których epidemiologia się zwiększa. Wpływ na ich rozpowszechnienie ma między innymi zanieczyszczenie powietrza. Alergeny są obciążone zanieczyszczeniami, co powoduje ich większą agresywność* – mówił prof. dr hab. n. med. Radosław Gawlik, prezydent elekt Polskiego Towarzystwa Alergologicznego, alergolog z Kliniki i Katedry Chorób Wewnętrznych, Alergologii i Immunologii Klinicznej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach.

Immunoterapia alergenowa (*allergen immunotherapy* – AIT), czyli tzw. odczulanie, jest przyczynowym leczeniem chorób alergicznych, w tym alergicznego nieżyty nosa i astmy alergicznej. Działanie immunoterapii polega na przywróceniu organizmowi tolerancji na alergen. Jest to jedyna metoda, która łączy w sobie terapię i prewencję, ponieważ z jednej strony łagodzi objawy alergii, z drugiej zaś zabezpiecza przed ich wystąpieniem w przyszłości.

Od 1 lipca 2023 r. refundacją została objęta pierwsza immunoterapia alergenowa dla osób uczulonych na roztocze kurzu domowego. Lek ma formę liofilizatu do stosowania podjęzykowo w warunkach domowych i jest przeznaczony dla pacjentów w wieku 12–17 lat.

Maciej Miłkowski, wiceminister zdrowia, stwierdził, że ta decyzja zmienia kierunek myślenia o terapii – nacisk będzie położony na leczenie w trybie ambulatoryjnym, możliwie najbardziej przyjazne pacjentowi. Powiedział też, że kolejnym lekiem, którego refundacja jest procedowana, jest terapia alergenowa na jad owadów.

Profesor dr hab. n. med. Karina Jahnz-Różyk, konsultant krajowa ds. alergologii, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii, Alergologii i Immunologii Klinicznej WIM w Warszawie, zauważyła,



Fot. Materiały prasowe

że immunoterapia alergenowa jest jedynym leczeniem przyczynowym. W Polsce częściej są dostępne preparaty podskórne, a eksperci wielokrotnie apelowali o dostęp do leków bardziej przyjaznych w stosowaniu. Zaletą immunoterapii podjęzykowej jest jej nieinwazyjność i wygoda stosowania. Pacjent może uniknąć niedogodności związanych z odczulaniem w zastrzykach: comiesięcznych wizyt u alergologa, dojazdów do przychodni, kolejek, zwolnień lekarskich i konieczności pozostawiania pod nadzorem przez 2 godziny po podaniu leku.

– *W ostatnich latach widzimy postęp w leczeniu alergii. Da nam to możliwość spersonalizowanego podejścia do pacjenta. Dwa lata pandemii spowodowały regres w leczeniu, ale mam nadzieję, że ten czas mamy za sobą* – mówiła prof. Karina Jahnz-Różyk.

Skuteczna terapia przyczynowa

Eksperti zgodnie podkreślali, że najskuteczniejsze jest leczenie przyczynowe alergii, ponieważ zapobiega rozwijaniu się alergicznego nieżyty nosa i astmy oskrzelowej.

– *Jestem zarówno lekarzem, jak i pacjentem. Gdybym jako 6-latek otrzymał terapię alergenową, to nie miałbym astmy. Immunoterapia swoista zapobiega rozwojowi astmy. Niestosowanie tej metody jest błędem w sztuce lekarskiej. Global Initiative for Asthma (GINA) już kilka lat temu uznała immunoterapię swoistą za metodę leczenia astmy. Z jednej strony stanowi ona prewencję, a z drugiej strony stanowi z astmą i alergicznym nieżytem*



Refundacja terapii alergenowej się opłaca, ponieważ dzięki niej pacjenci rzadziej trafiają do szpitala, a jeśli zostanie ona zastosowana odpowiednio wcześniej, zapobiega chorobom przewlekłym, które obciążają system opieki zdrowotnej

nosa pozwala zmniejszyć stosowanie steroïdów – stwierdził dr n. med. Piotr Dąbrowiecki, przewodniczący Polskiej Federacji Stowarzyszeń Chorych na Astmę, Alergię i POChP, alergolog i pulmonolog z Kliniki Chorób Infekcyjnych i Alergologii WIM w Warszawie.

Jak przypomniał specjalista, kaszel, świsty i duszności świadczą o astmie, ale w Polsce od wystąpienia pierwszych objawów do rozpoznania mija aż 7 lat. – *To za długo, średnia europejska to 3,5 roku. Im astma zostanie wcześniej rozpoznana, tym łatwiejsza jest do leczenia. Brak diagnozy na początkowym etapie może prowadzić do astmy ciężkiej i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc* – zaznaczył.

Profesor dr hab. n. med. Ewa Cichocka-Jarosz z Oddziału Pulmonologii, Alergologii

i Dermatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie przekonywała, że szybkie rozpoznanie choroby i wdrożenie leczenia zabezpiecza przed kolejnymi uczuleniami. – *Alergeny sprzyjają nabywaniu kolejnych alergii. Zaczyna się od nieżyty nosa, a kończy astmą. Terapia będzie chroniła przed tą progresją i przed nabywaniem nowych uczuleń* – wyjaśniła.

Pacjent ma wybór

Doktor Piotr Dąbrowiecki przekonywał, że immunoterapia jest najlepszą formą leczenia. Jej skuteczność w przypadku pyłków wynosi 90 proc., a w przypadku roztoczy 80 proc. – *Nie ma drugiej terapii o takiej skuteczności, która dodatkowo działa prewencyjnie. Mam nadzieję, że w przyszłości pacjent będzie mógł wybrać między immunoterapią podskórną i podjęzykową, która do niedawna nie była refundowana* – mówił ekspert.

Profesor dr hab. n. med. Krzysztof Kowal, przewodniczący Sekcji Immunoterapii Swoistej Polskiego Towarzystwa Alergologicznego, z Zakładu Immunologii i Alergologii Doświadczalnej UMB, również zauważył, że mnogość terapii zwiększy dostępność leczenia alergii. – *Robimy krok do przodu, żeby uelastyczyć system opieki zdrowotnej. Decyzja o sposobie leczenia nie powinna zależeć od zdolności finansowej pacjenta. Powinien ją podejmować pacjent wspólnie z lekarzem* – tłumaczył.

Obecni na konferencji przedstawiciele Fundacji Centrum Walki z Alergią podkreślali, że choroby alergiczne wpływają na życie całej rodziny, tym bardziej że często cierpi na nie kilka osób. Dlatego refundacja terapii łatwiejszej w stosowaniu, a zarazem skutecznej, ma duże znaczenie.

Eksperti zwracali uwagę, że refundacja terapii alergenowej się opłaca, ponieważ dzięki niej pacjenci rzadziej trafiają do szpitala, a jeśli zostanie ona zastosowana odpowiednio wcześniej, zapobiega chorobom przewlekłym, które obciążają system opieki zdrowotnej. Immunoterapia alergenowa pozwala też na zmniejszenie kosztów pośrednich w postaci zwolnień lekarskich i absencji zawodowej.

Monika Stelmach